

# Wisła stanęła w miejscu

Data publikacji: 22.09.2010 9:45

□

**Z Pawłem Brągiel, kandydatem PO na urząd burmistrza Wisły, rozmawiamy o polityce, obietnicach wyborczych i pensji przyszłego burmistrza.**

**Łukasz Grzesiczak: Czym dla Pana jest polityka?**

Paweł Brągiel: Polityka to sposób pomagania ludziom.

**Jaki jest Pana ideał polityka?**

Niestety wiele osób utożsamia dziś polityka z taką polityka przez duże „P” – z awanturami w Sejmie, obrazkami pokazywanymi w „Wiadomościach”. Dla mnie idealnym politykiem jest osoba, która wywodzi się z organizacji pozarządowej, która w swojej działalności pamięta o ludziach, o społeczeństwie.

**Przywoła Pan jakieś nazwisko? Może być ze światowej polityki.**

Dla mnie wzorem i liderem jest Donald Tusk. Premiera poznałem w Gliwicach podczas kampanii wyborczej Kongresu Liberalno-Demokratycznego. Miałem wówczas 15 lat.

**Dlaczego akurat Tusk?**

Jako jeden z nielicznych polityków patrzy na konsekwencje swoich decyzji. Chociaż w tej chwili jest zmuszony podejmować wiele niepopularnych decyzji, które wpływają na wahania poparcia dla PO, nie cofa się przed nimi. To sprawia, że – w mojej ocenie – jest dobrym politykiem.

**Nie utożsamia Pan dobrego polityka, męża stanu, z wizją, do której potrafi zachęcić innych?**

Oczywiście wizja jest bardzo ważna. Platforma ją miała, proszę przypomnieć sobie chociażby – krytykowane przez opozycję – „orliki”.

**Zastanawia mnie sensowność tych ankiet, które przeprowadzili Państwo wśród mieszkańców Wisły, w których pytacie o ich największe bolączki. Nie boi się Pan zarzutu o populizm?**

Nie, to nie populizm. Pytanie mieszkańców o ich codzienne problemy to najlepszy sposób na generowanie demokracji. Zapytaliśmy przeciętnego Cieślara, co go denerwuje w dolinie, na jego osiedlu, co chciałby zmienić, jakie są jego problemy i sugestie. Zapominamy, że w wyborach samorządowych wybieramy polityków pierwszego kontaktu. Kto ma odpowiedzieć na potrzeby mieszkańców, jeśli właśnie nie oni?

**W mailu do redakcji pisał Pan, że 90 procent postulatów mieszkańców, które znalazły się w ankietach zostanie spełnionych. To nie populizm?**

90 procent tych postulatów pokrywa się z naszym programem. To są często rzeczy organizacyjne, porządkowe, które nie wymagają dużego wkładu finansowego. Można zrealizować je od ręki.

**Jakie są największe bolączki mieszkańców Wisły? W jaki sposób Państwo będziecie próbowali je rozwiązać?**

Chyba największą bolączką Wisły są zaniedbane i zapomniane doliny. Nikt tam nie sprząta, nie kosi nieużytków, brak ławek i koszy na śmieci.

## **Mówi Pan o dolinach, o czystości. Co więcej?**

To są problemy, które pojawiły się w większości ankiet. Oczywiście są też inne bolączki mieszkańców. Weźmy chociażby sprawę „podatku śmieciowego”, kwestię segregacji śmieci. W całej Wiśle nie ma ani jednego kubła, do którego można wyrzucić śmieci posegregowane. Dużym problemem Wisły jest kwestia braku alternatywnych źródeł energii.

Wisła od kilku lat stała w miejscu, realizowane są tylko plany z poprzednich kadencji. Miasto miało bardzo duży i niestety nie wykorzystany potencjał. Gdy ta kadencja się skończy, to co będziemy mieli przygotowane na przyszłość? Następny burmistrz i rada powinni myśleć w perspektywie następnych 15-20 lat. W Wiśle brakuje aqua parku, które są już w miejscowościach ościennych. W innych miastach co chwilę otwierają dodatkowe atrakcje turystyczne, w Wiśle niewiele w tej kwestii się dzieje.

## **Będzie Pan kandydował na urząd burmistrza Wisły. Jak Pan ocenia dotychczasową politykę władz miasta?**

Na pewno dużym problemem jest to, że nie udało się pozyskać nowych inwestorów dla miasta, nie ma nowych atrakcji turystycznych niezależnych od pogody i sezonu zimowego. Załóżmy, że jest sezon zimowy, ferie w Wiśle, jest kilkanaście tysięcy ludzi, nie ma śniegu i zaczyna padać deszcz. Co wówczas ludzie mają robić w Wiśle?

## **Główne punkty pana programu?**

Budowa aqua parku, obwodnicy i rozpoczęcie wykupu gruntów dawno zajętych pod drogi gminne.

## **Po jakim czasie wyborcy mogliby rozliczyć Pana z tych obietnic po ewentualnym zwycięstwie?**

Z pierwszych już po 90 dniach, pozostałe wykraczają poza I kadencję, ponieważ trzeba je przygotować od zera.

## **A które to te pierwsze?**

Kwestie organizacyjne w mieście.

## **Proszę jaśniej?**

Mam na myśli reorganizację Urzędu Miejskiego.

## **Zwolnienia?**

Nie. Reorganizacja nie polega na tym, że ludzi się zwalnia. Myślę, że - przede wszystkim - musi się zmienić atmosfera w urzędzie, pracownicy muszą mieć jasne kompetencje, ludzie muszą się nawzajem zastępować w pracy. Przede wszystkim pracownicy muszą być inaczej motywowani. Konsekwencją takich działań będzie zadowolenie mieszkańców z pracy urzędu.

## **Siedzimy, pijemy kawę, jemy sernik, a do Pana ciągle ktoś dzwoni. Czy będzie Pan miał czas dla Wisły?**

Dzwonią do mnie m.in. mieszkańcy Wisły z prośbą o pomoc, bądź interwencję. W tej chwili mam dosyć dużo zajęć dodatkowych. Od blisko roku prowadzę pensjonat, żeby - jako władarz tego miasta - móc w pełni zrozumieć przedsiębiorców.

## **A zrezygnuje Pan z dotychczasowych działań? Poświęci się pan zupełnie miastu?**

Tak.

## **Czyli będzie Pan tylko burmistrzem?**

Tak. Ze wszystkiego innego zrezygnowałbym. Nie planuje nic innego na 10-15 lat.

**W ankietach przeprowadzonych przez Państwa pojawia się wątek wynagrodzenia burmistrza. Ile – w Pana ocenie – powinien zarobić burmistrz Wisły?**

Myślę że powinna to być średnia powiatowa. W granicach 10 tys. złotych, jeżeli są efekty.

***Rozmawiał Łukasz Grzesiczak***